

2013/14

TEATR IMKA. „DZIADY” Z POZNANIA

Gustaw-Konrad w Central Parku

**POD PATRONATEM
„GAZETY CO JEST GRANE”**

IZABELA SZYMAŃSKA

izabela.szymanska@agora.pl

Najważniejszy polski dramat i najważniejsze postaci z amerykańskiej popkultury. W sobotę i niedzielę 14 i 15 listopada w Teatrze IMKA będzie można zobaczyć „Dziady” w reżyserii Radosława Rychcika z Teatru Nowego w Poznaniu. Wiele osób, które pierwszy raz jadą do Nowego Jorku, czują się w nim nierealnie, jakby chodziły po scenografii filmowej. Wszystko jest im znane z ekranu: pomarańczowe autobusy, Most Brookliński, Central Park. Radosław Rychcik, przygotowując „Dziady”, odwołał się do tej mitologii, uznał, że popkultura stworzona przez Amerykanów cały czas starających się udoskonalać sposób opowiadania o sobie, to jest ten język, jaki dziś łączy ludzi. – Na początku lat 90. wydarzeniem pokoleniowym była premiera serialu „Twin Peaks”, niekoniecznie premiera nowego tomiku poezji Czesława Miłosza. Poza etosem opozycji

JAKUB WITTCHE



Gabriela Frycz jako Kobieta (Marilyn Monroe), Tomasz Nosinski jako Guślarz (Joker)

solidarnościowej, która już weszła do kultury wysokiej, są zupełnie inne etosy, i to całkiem poważne, bo dają nam narzędzia do rozprawiania ze sobą – mówił w jednym z wywiadów Radosław Rychcik.

Ten wybór estetyki, tak skrajnie odległej od tego, jak przez dekady wystawiano dramat Adama Mickiewicza, okazał się ciekawym zabiegiem. Przedstawienie z poznańskie-

go Teatru Nowego można czytać na wiele sposobów. Może być ono opowieścią o Polsce za pomocą Marilyn Monroe, Ku Klux Klanu, bliźniaczek ze „Lśnienia” czy lynchowskiej atmosfery. Może też opowieścią o Ameryce za pomocą „Dziadów”, o kraju ogromnych kontrastów, gdzie w jednym miejscu są szczytujące się otwartością, tolerancją i przyjaznym stosunkiem do świata społeczności,



„Dziady” Radosława Rychcika zostaną pokazane w Warszawie w ramach przeglądu **PKO Festiwal, Polska w Imce 14 i 15 listopada o godz. 19.** www.teatr-imka.pl

a w innym kilometry bezdroży z pojedynczymi domami, gdzie każdy gospodarz śpi z pistoletem pod poduszką. Ale także, co sugeruje przez odwołanie do Malcolma X, Martina Luthera Kinga jako „spółuczniów, spółwięźniów” do tradycji wielkich buntowników.

Spektakl był wyzwaniem dla aktorów Teatru Nowego, zwłaszcza dla grającego rolę Gustawa-Konrada Ma-

riusza Zaniewskiego. Reżyser zdecydował, że „Wielką Improvizację” widzowie zobaczą jako cytat z polskiej kultury, i użył fragmentu filmu „Lawa” Tadeusza Konwickiego – słyszymy ją w interpretacji Gustawa Holoubka. Zaniewski musiał więc zbudować postać buntownika, odstupując kluczowy i najbardziej efektowny fragment legendarnemu interpretatorowi postaci Gustawa-Konrada. I mimo tej trudności stworzył zapadającą w pamięć postać rockowego outsidera.

Przedstawienie Radosława Rychcika już po premierze w marcu 2014 roku stało się hitem, jest pokazywane i nagradzane na festiwalach. Reżyser otrzymał za „Dziady” m.in. nagrodę na Ogólnopolskim Festiwalu Sztuki Reżyserskiej „Interpretacje” w Katowicach i „Paszport Polityki” za „brawurowe włączenie polskiego arcydramatu w przestrzeń zbiorowej wyobraźni”. Spektakl doceniono także podczas RST Festiwal Nowego Teatru w Rzeszowie czy 39. Opolskich Konfrontacji Teatralnych „Klasyka Polska”. W Warszawie „Dziady” zostaną pokazane w ramach PKO Festiwal. Polska w IMCE. ●